# KURJER POZNAŃSKI

Abonament kwartalny na poczcie mk. 5 —
z odnoszeniem do domu mk. 5.42

Abonament kwartalny w Poznaniu w ekspedycji mk. 4.20
z odnoszeniem do domu mk. 5.—

**Nr. 20.** | Poznań, sobota dnia 25. stycznia 1919. | **Rok XIV.**

Poznań, dnia 24. stycznia 1919.

## Nasza sytuacja polityczna.

### I.

Nie można powiedzieć, żeby sytuacja w Księstwie z punktu widzenia rozumowo-politycznego była jasną i prostą. Walczymy, aby odeprzeć grożący najazd niemiecki, bronimy się i bronić musimy, bo nakazuje to instykt samozachowawczy. Ale politykowi takie stwierdzenie faktu nie może wystarczyć. On musi dążyć do wytknięcia pewnych celów pozytywnych, do wykreślenia zasadniczej linji wytycznej, która na podstawie takich a takich przesłanek prowadzi do takich a takich wniosków. Trudność określenia stanowiska pod tym kątem patrzenia wynika z genezy i charakteru obecnego ruchu. Myśmy wstąpili w ruch ten **nieprzygotowani**. Cokolwiek ze strony niemieckiej twierdzi się o poprzedniem zorganizowaniu „powstania“ polskiego jest absolutnym fałszem, a najlepszym dowodem tego — pomijając już stronę faktyczną zajść w Poznaniu — jest fakt, że nietylko militarnie ale i **politycznie** akcja ze strony polskiej nie była przygotowaną.

Kiedy prośba Niemiec o zawieszenie broni ujawniła klęskę zupełną, w tym stopniu nie oczekiwaną, państwa niemieckiego, społeczeństwo polskie miało dwie drogi do wyboru: albo, korzystając ze słabości rozgromionego przeciwnika przystąpić natychmiast do przygotowania oderwania się od Niemiec, albo odczekać wyroku konferencji pokojowej, wierząc, że koalicja żądania nasze co do ziem byłego zaboru pruskiego spełni w sposób zadowalający. Pierwsza metoda stworzenia tak zwanych „faktów dokonych“ odpowiadała niewątpliwie gorętszym umysłom zpośród młodzieży. Ale racje rozumowe, które przeciwko temu przemawiały, były tak silne, że i elementy młodsze — poza może jednostkami — przyłączyły się do stanowiska, które na początku grudnia Sejm dzielnicowy zupełnie wyraźnie określił: Żądamy przyłączenia wszystkich ziem polskich, pozostających pod panowaniem pruskiem, wraz z własnem wybrzeżem nad Bałtykiem do Polski, nie chcemy siłą ubiegać decyzji pokojowej, domagamy się natomiast bezwłocznie na okres aż do chwili odłączenia wszystkich tych praw narodowych, które z tymczasową przynależnością do Niemiec dadzą się pogodzić.

Decydującym momentem przy zajęciu takiego właśnie stanowiska był ten wzgląd, że aspiracje nasze do obszarów polskich, należących dotąd do Prus, idą dalej niż byśmy siłą mogli je zrealizować. Tworząc zaś fakt dokonany na części tylko tej ziemi, do której mamy prawo, tworzylibyśmy go na naszą niekorzyść w stosunku do pozostałych części zaboru. Informacje o zamiarach koalicji utwierdzały nas w tej postawie. Z jednej strony nie było powodu do powątpiewania, że mocarstwa zachodnie w własnym swoim interesie rozwiążą sprawę polską w duchu utworzenia wielkiego zjednoczonego państwa polskiego, że specjalnie dzielnice, należące do Niemiec, przyłączą do Polski nietylko w myśl zasad sprawiedliwości, ale i celem osłabienia niebezpiecznej potęgi pruskiej i celem otwarcia Polsce „okna“ na zachód oraz przystępu do morza. Z drugiej strony wiadomem było, że koalicja **aprobowała** stanowisko Polaków odczekania decyzji kongresu, ponieważ nie miała interesu w tem, aby po ukończeniu wojny stwarzać nowe zarzewie walki na wschodzie w chwili, w której wszystkie wysiłki zdaniem mocarstw koalicyjnych należało skierować przeciwko niebezpieczeństwu bolszewizmu, zagrażającemu Europie. Wyrażone tu i owdzie zdanie, że wszystko, co przeciwko Niemcom się podejmie, znajdzie bezwarunkową pochwałę i pomoc koalicji, było zbyt naiwnem, aby miało zwolenników poza pewnymi dyletantami politycznymi. Koła poważne od takich lekkomyślnych pojmowań trzymały się zdaleka i dlatego nigdzie nie było ani śladu zamiaru, aby wywołać walkę, której polityczny efekt w żadnym razie nie odpowiadałby ofiarom.

## Położenie wojenne.

na 24. I. 19. rano.

Front północny: Silny atak niem. pod Rynarzewem odparto zupełnie. W pościgu za uchodzącym wrogiem zdobyto Rudy i oczyszczono lewy brzeg Noteci. Nieprzyjaciel poniósł ciężkie straty. Wzdłuż Noteci obustronna działalność artylerji oraz utarczki patroli. Pod Roskiem odpędzono znaczniejszy oddział niem.

Front zachodni: Sytuacja bez zmiany.

Front południowy: Pod Parzynowem po małej utarczce nieprzyjaciel się cofnął. Zresztą spokój.

Szef sztabu.

## Komunikat polskiego sztabu głównego.

Warszawa, 20. I. (WTB.) Według sprawozdania polskiego sztabu generalnego z 19. b. m., oddziały polskie na zachód od Brześcia Litewskiego zajęły nowe pozycje. Odzyskano już przeszło 300 km. kwadr. ziemi polskiej, zajętej dotąd przez wojska niemieckie Niemcy pozostali jedynie na obszarze utwierdzonym Brześcia. Na wschód od Rawy Ruskiej konnica polska rozpędziła oddziały ukraińskie. Na północo-zachód od Lwowa wojska polskie zajęły Domazar.

### Z Wronek.

I u nas powstała w dobie rewolucji niemieckiej Rada robotników i żołnierzy z Polaków i Niemców złożona, a oprócz tego polska Rada Ludowa. Ale wskutek mnożącego się nieładu Rada żołnierska okazała się bezsilną i obecnie czuwa garnizon polskich żołnierzy pod nadzorem tutejszej polskiej Rady Ludowej nad bezpieczeństwem życia i mienia mieszkańców. Wybrany został też przez Radę polski komendant miasta. Pomnik cesarza Wilhelma I. usunięto. Między Polakami i Niemcami miejscowemi doszło do prowizorycznej ugody. przygotowanej przez wiece publiczne. Mieliśmy więc nadzieję. że bez rozlewu krwi doczekamy decyzji kongresu pokojowego. Ale już niedługo potem został zamącony pokój nietylko w Poznaniu ale w całem Księstwie przez „Heimatschtz“. Przybyli także do nas jacyś żołnierze niemieccy z wozami, w których ukrytą była amunicja i żywność. Mówiono sobie. że oni przybywają w przejeździe z Francji do domu a żołnierze Polacy. którzy także do nich należeli. nie wiedzieli, w jakim celu się tutaj znajdują. Tymczasem pobyt owych żołnierzy trwał coraz dłużj. wyśledzono, że ukrywa się amunicję w rozmaitych domach niemieckich i miejscach. Widząc na co się zanosi, żołnierze Polacy „Heimatschutz“ rozbroili. przybory i zapasy żywności odebrali a załodze polecili Wronki opuścić. W taki sposób zostały Wronki od „Heimatschutzu“ uwolnione bez krwi rozlewu. Obecnie czuwa nad bezpieczeństwem życia i dobytku miasta nasza Rada Ludowa polska i garnizon polskich żołnierzy.

### Hindenburg dowódcą „Grenzschutzu“.

Berlin, 21. I. (WTB.) Według »B. Z. a. M.« zajmował się rząd Rzeszy w ostatnich dniach sprawą „Grenzschutzu“ na wschodzie. Stanęło na tem, że marszałek Hindenburg obejmie kierownictwo operacji, potrzebnych do obrony granic. Nie ustalono jeszcze, gdzie obierze swą kwaterę główna. W Pomeranji, Prusach Król. i Książ. tworzą się ochotnicze straże ludowe, które mają być złączone z stojącemi już na wschodzie wojskami.

### Niemcy o walkach pod Bojanowem.

Bojanowo, 22. I. Jak donosi »Pos. Tageblatt«, podjęli Polacy w niedzielę gwałtowne ataki na Bojanowo. Atakujący mieli podobno 150 ludzi. Udało im się ująć wysunięty posterunek niemiecki i wyprzeć Niemców z Neulende. Tarchalina, Wydartowa. Dalsze postepy rozbiły się o opór Niemców. Walczono do późnego popołudnia bez przerwy. O stratach nic pewnego nie wiadomo. Polacy wzięli podobno zakładników, poczem opróżnili wsie.

### Bezczelność i kłamstwo hakatystyczne.

W num. 9 znanego ze swej zaciekłości przeciw wszystkiemu co polskie »Westpr. Volksbl.« znajduje się artykuł, w którym się twierdzi, że Rada Ludowa na pow. tucholski wysłała do ks. Biskupa Rosentretera w Pelplinie zawezwanie, ażeby złożył swój urząd, bo nie posiada zaufania większości dyjecezjan Tucholska powiatowa Rada Ludowa ani osobą ks. Biskupa się nie zajmowała, ani żadnego pism. ni żadnego telegramu nie wysłała. Z palca zatem piśmidło to wyciągnęło tę wiadomość i podaje ją czytelnikom, ażeby ich podburzyć i podbechtać przeciwko Polakom. Taką bronią walczy gazeta katolicka centrowa i jej przyjaciele. Ponieważ mogłoby się zdawać. że ktoś niepowołany sfałszował podpisy Rady Ludowej. zasięgnęliśmy informacji w Pelplinie i dowiedzieliśmy się, że tam o podobnym liście lub telegramie nic nie wiadomo.

Rada Ludowa na powiat tucholski.
Edward Szpitter. Florjan Nakielski.

### Heimatschutz grasuje.

Naoczny świadek z pod Kamionny (Kaehme) donosi co następuje: Przed tygodniem przyszło do wielkich walk pomiędzy Międzychodem i Kamionną z Niemcami. Niemcy walili armatami bez poprzedniego zawiadomienia ludności cywilnej o bitwie. Kamionna dostała się w ręce niemieckie. Księdza Łukowskiego z Kamionny zabrali ze sobą jak i kilka osób cywilnych. Księdza obrabowali z pieniędzy i bielizny. Gospodarzom zabrali konie wogóle brali wszystko, co im pod rękę przyszło. Jakiś feldfebel. który wczoraj przechodził przez Kamionnę opowiadał, że w Międzychodzie księdza i kilka cywilnych osób internowano. Ludność polska wygląda pomocy od wojska polskiego.

### Prześladowanie Polaków w Prusach Król.

Aresztowania ludzi o nieposzlakowanym charakterze są na porządku dziennym. Aresztowani o ile są wojskowi, stawiani przed sąd wojenny. Innych traktuje się jako zdrajców stanu i postępowanie sądowe oddano do sądu Rzeszy w Lipsku. Zabrania się zgromadzeń, mówców, jadących na wiece aresztuje się w drodze. w Oliwie zgromadzenia (dnia 4. I.) w sprawach wyborczych nie dopuszczono. Zebranie powiatowej Rady Ludowej w Świeciu się odbyło coprawda, ale w budynku obstawionym przez wojsko z karabinami.

W Brodnickiem ogłoszono stan oblężenia na mocy tego. jakoby Polacy zamawiali broń. Broń naprawdę nadeszła. Surowe śledztwo wykazało, że to Niemcy koloniści broń zamówili. Z powodu tego stanu oblężenia zniesiono.

Dnia 11. stycznia wyszło rozporządzenie wydane przez „Vollzugsaussschuss“ sowjetów na Prusy Zachodnie. w Gdańsku. Naczelnego Prezesa i komenderującego generała z tak ostrymi przepisami, że de facto zaprowadzają stan oblężenia na Prusy Zachodnie. Polacy na protest u ministra Eberta w Berlinie dotąd nie dostali nawet odpowiedzi.

Nie dziw, że ludność polska ogromnie wzburzona. że duch prawdziwego patryjotyzmu wzrasta z dnia na dzień. Nie dziw, że tu i owdzie żywiołową siłą Polacy starają się odeprzeć te niesłychane nadużycia. W Kościerzynie rozbrojono Heimatschutz, w Chojnicach, w Pelplinie i w wielu innych miejscowościach przyszło także do mniejszych rozruchów na gruncie narodowym. A tymczasem szykany coraz to częstsze i gorsze.

W podkomisarjacie w Gdańsku odbyła się rewizja. W Gdańsku wydalono gimnazjastę Polaka za to, że nie chciał podpisywać protestu niemieckiego przeciw przyłączeniu do Gdańska do Polski. W taki sposób zbiera się podpisy pod groźbą przymusu i kary.

Panienkę Polkę z wyższego liceum, mającą zdać maturę, rektor zawezwał do siebie i pytał, czy to prawda, że brała oficjalny udział w przyjęciu Paderewskiego w Gdańsku i co sądzi o przyłączeniu Prus Zachodnich do Polski. Panienka ta przyznała się oczywiście do udziału w przyjęciu, a co do przyłączenia Prus Zachodnich, odpowiedziała, że to sprawa, która nie należy ani do pana rektora ani do niej samej, ale będzie rozstrzygnięta na kongresie pokojowym. Za tę odpowiedź nie dopuszczono jej do egzaminu.

### „Na sposoby biorą się“.

Z kół czytelników nadsyłają nam następującą odezwę niemiecką zredagowaną w języku polskim a rozrzuconą z samolotów nad Rawiczem i okolicą. Podajemy ją bez poprawek:

Bracia Polacy!

Ludzie niesumienni, panowania chciwi i samolubni, chcą być przewodnikami waszymi i w dżikiej nienawiśći podburzają was przeciw braciem waszym niemieckim.

Oni pokój złamali, i chcą po czteroletniej wojnie morderstwo dalej prowadzić. Oni krwi waszej nie szanują, żeby swoją potęge zaspokoić. Wy nie maćie być wolnymi ludźmi, tylko macie zostać niewolnikami zależnymi od wielkich panów i schlachty.

Jeden z polskich właśćićieli wsi mówił do swego robotnika: „Jak my polacy znów panowanie mieć będziemy, to muśicie robotnicy za 30 fenigów dziennie pracować“.

Taki zamiar mają z wami. Biorą religią jako płaszczyk i mowią, że niemcy chcą waszą religią rabować. Jest to podłe i bezwstydne kłamstwo. Wy macie być wolnymi obywatelami, waszą katolicką wiarą zatrzymać i wszystkich praw dostępować, których żądacie.

Wołają was do broni żeby niemców zniszczyć.

Polskie kobiety i dziewczyny! nie pozwalajcie żeby waszych mężów i synów, ojców i braci do walki napędzano! Ta walka będzie bardzo krwawa, bo Niemcy są dobrze przygotowani najmoderniejszemi broniami, tj. armatamy, działami do min rzucania, polomiotamy, działami do rzucania płomieni, pancernami automobilami, Lotnikami itd.

Będziecie mieć tylko krwawy upadek. Więc polscy mężczyźni i młodziency! Rzućcie precz bronie i idzcie do domu, bo nikt was do walki zmusić nie może.

Wtenczas gdy będzie pokój, przynieście wasze wyroby do miast niemieckich na sprzedaż Niemcy są spokojni, oni wam nic nie zrobią, jak wy waszych żołnierzy do domu poślicie.

My żądamy pokoju a nie wojny.

## Sprawy polskie.

**Komisja pięciu przy min. spraw zagranicz.** Według warszawskiego »Kurjera Porannego« przy ministrze spraw zagranicznych powstać ma specjalna komisja, złożona z 5 osób. której zadaniem ma być współdziałanie w obecnej sytuacji z ministrem. Do składu komisji wejść mają podobno przedstawiciele Poznańskiego. Galicji, Polskiego Komitetu Narodowego w Paryżu oraz stronnictw politycznych z Królestwa. Mówią dalej, że z pośród czł. tej komisji mianowany ma być podsekretarz stanu dla spraw zagranicznych.

Skład komisji nie jest dotychczas ustalony, wymieniane są jednak nazwiska pp. posła Seydy (przedst. Poznańskiego). prof. St. Grabskiego (jako przedst. Kom. Nar. w Paryżu). posła Witosa (zGalicji) oraz mec. Stan. Bukowieckiego i b. min. Wasilewskiego (z Królestwa).

—

**Telegramy Paderewskiego.** Natychmiast po objęciu stanowiska prezesa ministrów polskich przesłał p. Paderewski telegramy do kierowników poszczególnych koalicyjnych państw. Radiotelegram, wysłany do Sonina, włoskiego ministra spraw zagranicznych brzmiał, jak następuje:

„Mam zaszczyt zawiadomić Waszą ekscelencję, że na zaproszenie generalissimusa **Piłsudskiego, naczelnika Państwa Polskiego,** przyjmuję dzisiaj na siebie obowiązek prezesa ministrów i ministra spraw zagranicznych.

W tym charakterze uważam za konieczne zapewnić Pana o mojem najgorętszem życzeniu zachowania zawsze tego najściślejszego związku Polski z Pańską szlachetną ojczyzną, której Polska chce być sprzymierzeńcem. Ukonstytuowana i niezależna Polska zajmie miejsce wśród połączonych narodów, aby współpracować w wspólnem dziele cywilizacyjnem i w prowadzeniu ładu, porządku i sprawiedliwości“.

Podpisano: Paderewski. (PAT.)

—

**Delegacja Spiżu i Orawy w Warszawie.** Na skutek uchwały, zapadłej na tłumnym wiecu, odbytym na Spiżu, przybyła do Warszawy delegacja, reprezentująca Spiż i Orawę, a złożona z pp.: Kazimierza Przerwy-Tetmajera, Dr. Józefa Diehla, Dr. Kazimierza Rupperta, Józefa Córusia, Macieja Jaciny i Wojciecha Roja. Delegacja ta uzyskała audjencję u prezydenta ministrów p. Paderewskiego, w czasie której przedstawiła mu prośbę mieszkańców Spiżu i Orawy o poczynienie wszelkich możliwych kroków celem utrzymania tej dzielnicy przy Polsce.

Prezydent przyjął delegację nader przychylnie, przyrzekając niczego nie zaniedbać, by kraje historycznie polskie wróciły do Polski.

—

**Hrabia Adam Tarnowski w Warszawie.** Hr. Adam Tarnowski przybył wczoraj do Warszawy i odbył dłuższą konferencję z naczelnikiem państwa Piłsudskim i premjerem ministrów p. Paderewskim. (PAT.)

—

**Pokup na pożyczkę wzrasta.** Pokup na polską pożyczkę państwową wzrasta z dnia na dzień niemal w dwójnasób. Wczoraj zakupiono asygnat za dwa i pół miljona rubli i za miljon 128,000 marek. (PAT.)

—

**Lęk socjalistów warszawskich.** Socjalistyczny organ „Robotnik“ donosi: Komitet wykonawczy Rady delegatów robotniczych dla Warszawy, wskutek represalji, skierowanych przeciw organizacji robotniczej oraz z powodu pogłosek o niebezpieczeństwie, grożącem Radzie ze strony władzy, wydelegował przewodniczącego Rady, Jaworowskiego do Naczelnika Państwa z poleceniem przedstawienia mu tej sprawy. Naczelnik Państwa po wysłuchaniu Jaworowskiego, odpowiedział, że o rzekomo zamierzanych represjach przez władze państwowe nic mu nie wiadomo i że sądzi, iż, o ile Rada delegatów robotniczych nie wystąpi do walki z sejmem ustawodawczym, istnienie jej nie powinno być przez władze państwowe zagrożone. (PAT.)

—

**Zarządzenia przeciw bolszewizmowi.** W ciągu ostatnich dni dokonano w Warszawie całego szeregu Rewizji i aresztowań, które miały głównie na celu sparaliżowanie działalności bolszewickiej. W czasie rewizji ujawniono sporo literatury o treści podburzającej, oraz znaleziono w poszczególnych wypadkach broń i amunicję. Aresztowanych dotychczas przeszło sto osób, z czego część wypuszczono, gdyż nie było poszlak, aby brali udział w agitacji antypaństwowej i nawoływaniu do zaburzeń. Co do reszty aresztowanych odbywa się dochodzenie.

## Wiadomości polityczne.

**W sprawie konstytuanty niemieckiej.** Rząd niemiecki postanowił aby siedzibą przyszłej konstytuanty niemieckiej był nie Berlin, lecz Wejmar. »Voss. Ztg.« jest temu przeciwna i sądzi, że zgromadzenie narodowe powinno odbywać się w Berlinie, bo tutaj ewentualna pomoc wojskowa może okazać się najwydatniejszą. Dalej zrobi to dziwne wrażenie na zagranicę, że rząd niema odwagi zwołać konstytuanty do Berlina. W końcu trudno będzie ministerstwu o porozumienie z oddalonym od Berlina Wejmarem. Z przyczyn powyższych jest »Voss. Ztg.« za Berlinem.

### Strajk generalny w Brunświku.

Brunświk, 21. I. (WTB.) Strajk protestujący przeciw śmierci Liebknechta i Róży Luxemburg trwa. Kawiarnie, restauracje, teatry zamknięte, wieczorem przestały funkcjonować poczty i telefony, lecz od dziś rana pracują znowu. Tramwaje stoją. Dzisiaj rano odbył się wielki pochód. Składy przeważnie pozamykane, pisma nie wychodzą.

### Położenie w Piotrogrodzie.

Do Sztokholmu donoszą z Piotrogrodu: Ostatnie wiadomości ze stolicy Rosji brzmią bardzo pesymistycznie. W Piotrogrodzie wybuchły rozruchy głodowe. Tysiące ludzi wołają na ulicach o chleb. Bolszewiccy Chińczycy strzelają do nich. Ludzie zrozpaczeni krzyczą, aby ich zastrzelono i tym sposobem uwolniono od cierpień.

### Sprawa ukarania Wilhelma.

Berno, 21. I. (WTB.) »Progres de Lyon« ogłasza wyciągi z broszury paryskich profesorów prawa karnego Larrande i Legradel o odpowiedzialności byłego cesarza. Broszura ta wręczona została obecnie członkom konferencji pokojowej. Profesorowie stwierdzają, że odpowiedzialność karna cesarza jest udowodniona. Nie podobna orzec kary przeciw narodowi. jak nie można wytoczyć skargi towarzystwu handlowemu. Natomiast można pociągnąć do odpowiedzialności kierownika albo tegoż zastępcę. Cesarz niemiecki zależny jest z punktu widzenia prawa karnego, jedynie od Boga i jego miecza. Jest atoli niesprawiedliwością, gdyby go nie pociągano do odpowiedzialności za jego czyny, tj. za odpowiedzialność w wojnie za naruszenie neutralności Belgji, przezeń tolerowane i za ohydne czyny, jakich dopuściły się wojska jego za jego zgodą. Cesarz posiada oprócz tego jako naczelny wódz najwyższą władzę nad wojskiem. Broszura cytuje odnośne wywody profesora prawa karnego Labanda, który również doszedł do wniosku, że cesarz ponosi całkowitą odpowiedzialność. Cytuje się tutaj list cesarza niemieckiego do cesarza Franciszka Józefa, w którym cesarz oświadcza, że wojna prowadzona być musi terorystycznie. Wszystko pławić się musi w krwi i pożodze. Tylko w ten sposób można ugodzić naród francuski tak, żeby wojna skończyła się w 3 miesiącach, podczas gdy trwać może ona jeszcze lata, jeżeli się brać będzie względy humanitarne. Wskazując na ten oryginalny rzekomo list dowodzi broszura w dalszym ciągu, że cesarz wziął na siebie całą odpowiedzialność karną. Do tego dochodzi odpowiedzialność cywilno-prawna Rzeszy. Rzesza i cesarz odpowiadają zatem solidarnie. Nowoczesne prawo karne nie uznaje zresztą nieodpowiedzialności władzy, a bezkarność wroga zaszkodziłaby nadzwyczaj prawu międzynarodowemu.

Dalej oświadcza broszura, że należy powołać osobny sąd międzynarodowy, przed który cesarz winien być postawiony. Związek narodów powinien stworzyć ten trybunał, w którym znajdą miejsce wyłącznie przedstawiciele złączonych przeciw Niemcom mocarstw. Wreszcie stwierdza broszura, że Holandja nie może odmówić wydania cesarza, który nie jest zbiegiem politycznym. Zbrodnie wojenne są zwykłemi zbrodniami karnemi prawa międzynarodowego, nie zaś przestępstwami politycznemi.

# Nasze sprawy.

**— Wiec polit. w Zaniemyślu** odbył się 19, b. m. dla wielkiej liczby zgromadzonych obradowano pod gołem niebem.

Przewodniczący Rady Ludowej ks. prob. Wachowski dał pogląd na Sejm dzielnicowy, na którym obrano Nacz. Radę Ludową, zachęcając do zaufania i posłuszeństwa wobec naszej najwyższej władzy. Wysłano telegram do N, R. L. z wyrazami uznania i zaufania i z zapewnieniem stosowania się do jej rozkazów. Celem reformacji względem wyborów do konstytuanty niem. przemawiał p. Stępa. Panowie Dębicki i Wojciechowski gospodarz z Czarnotek zachęcali do licznego zgłaszania się do wojska polskiego.

Wiec miał przebieg bardzo podniosły. Na zakończenie zaśpiewano „Boże coś Polskę".

—

**— Wiec w Chełmnie.** 14 b. m. odbył się w Chełmnie przy bardzo licznym udziale rodaczek i rodaków wielki wiec polityczny. Zagaił go i przewodniczył mu p. adwokat Ossowski. Jako pierwszy mówca zabrał głos p. Nowicki z Chełmna, który w swej przemowie podkreślił znaczenie oświaty i pracy w społeczeństwie naszem. Drugim mówcą był ks. Bolt ze Srebrnik, który w treściwej, gorącej i do serca każdego Polaka wnikającej mowie wykazał, jakie nam trzeba zająć stanowisko wobec wyborów do konstytuanty niemieckiej i do Sejmu pruskiego 26. b. m., że mamy się powstrzymać od wyborów. Rzecz jasna, o tem jak najświęciej sami musimy być przekonani, że należeć będziemy do Polski wolnej, niepodległej, zjednoczonej, ludowej. Na końcu przyjęto jednogłośnie odpowiednie rezolucje, które odesłano na ręce odpowiednich władz treści następującej:

I. Przeszło 1500 wiecowników i wiecowniczek zebranych dnia 14. 1. 19 na wiecu w Chełmnie: uchwalamy jednocześnie, wstrzymać się od wyborów do konstytuanty niemieckiej dnia 19. 1. 19 i od sejmu pruskiego dnia 26. 1. 19 ponieważ sprawa polska tak przez rząd niemiecki jako przez rządy koalicji uznana została jako międzynarodowa.

II. Protestujemy przeciw tworzeniu „Grenzschutz Ost Abteilung für Westpreussen" jako usiłowaniom zupełnie zbytecznym, a tylko jątrzącym dotychczasowy dobry stosunek obu narodowości do siebie w prowincji naszej.

Zarazem oświadczamy jednomyślnie, iż w stosunku do naszych współobywateli niemieckich zachowamy spokój ład i porządek aż do załatwienia sprawy polskiej przez konferencją pokojową, o ile nie nastąpią prowokacje z niemieckiej strony, zmuszając do samoobrony.

III. Żądamy jednomyślnie zaprowadzenia nauki religji i czytania i pisania w polskim języku we wszystkich szkołach ludowych średnich, wyższych i dla dziewcząt i na wszystkich stopniach w myśl rozporządzenia ministerjalnego z dnia 31. 12. 18 i zarządzenia regencji kwidzyńskiej z dnia 6. 1. 19.

# Rok Kilińskiego.

**Obchód ku czci Kilińskiego.** W niedzielę 26. bm. o godz. 5 po poł. odbędzie się na sali Wzgórza św. Łazarza (ul. Augustowska) staraniem Towarzystwa Młodzieży „Hasło" na św. Łazarzu uroczysty obchód ku czci Jana Kilińskiego. Uroczystość wielkiego bohatera i gorącego miłośnika Ojczyzny, szewca-pułkownika, niech zjednoczy wszystkich Polaków dla oddania czci Temu, którego imię, choć nie promienieje blaskiem herbu rodowego ani zaszczytem dostojeństwa, ale je zdobi najwznioślejsze szlachectwo poświęcenia i miłości Ojczyzny. Setna rocznica zgonu Kilińskiego niech więc będzie potężną manifestacją uczuć naszych dla wolnej Polski. Niechaj na uroczystość tę, pierwszą w grodzie naszym, pospieszy nietylko obywatelstwo Łazarza i Górczyna lecz i całego Poznania. Wstęp bezpłatny".

# Ogólny brak węgla w Niemczech.

Berlin, 22. I. (WTB.) Spółpracownikowi „Vorwaertsa" donoszą ze strony urzędowej, że położenie gospodarcze w Niemczech bardzo się pogorszyło. Ośrodkiem przesilenia jest brak węgla. Mimo że strajk w elektrowni miejskiej nieco zaoszczędził zapasy węgla, grozi mimo to w kilku dniach zupełny zastój nietylko tych zakładów, lecz także wszystkich innych wskazanych na materjały opałowe. Przesilenie grozi równocześnie rozmaitym okolicom Niemiec, nawet w obwodach węglowych brak potrzebnych węgli. Przyczyną są tu liczne strajki dzikie i miejscowe próby socjalizacji kopalń.

Mamy więc tę lichą pociechę, że gdzieindziej nie lepiej się dzieje pod względem węgla jak u nas.

# W sprawie tępienia paskarstwa.

Jedno z najważniejszych zadań władzy naszej byłoby, aby ona daleko więcej niż dotychczasowa władza niemiecka, starała się przeszkodzić wszelkiemu handlowi lichwiarskiemu. Do tępienia handlu pokątnego użyć można trzech sposobów. Pierwszy sposób byłby ten, aby każdy producent, jako właściwy dostawca paskarzy, został zmuszony do odstawy wszelkich produktów, które mu po pokryciu własnego, dozwolonego zapotrzebowania, pozostają. Trudniejsze jest zapobieganie handlowi lichwiarskiemu, jeśli lichwiarze posługiwać się mogą przesyłką towaru wagonami z jednej ręki w drugą. Przy rafinowanym sposobie, jakiego używają paskarze zawodowi, posługując się fałszywemi papierami, trzebaby mieć sprytnych kontrolerów kolejowych, a wtedy zapewne przeszkodziłoby się i zawodowym lichwiarzom, handlującym na wielką skalę towarem, którego przez to dla ogółu braknie.

W końcu chodziłoby o to, aby wszędzie tam, gdzie się ma pewność, że z krzywdą dla ogółu nagromadzono towaru, t. z. składnice paskarskie stwierdzić i towar przekazać do użytku ogólnego, temwięcej wtedy, jeśli odnośny paskarz wychodzi tylko na to, aby towar sprzedać dopiero wtedy, gdzie za niego bezczelne ceny dostać może. Rozumie się samo przez się, że każdy producent powinien sobie mieć za święty obowiązek, jaknajwięcej produktów dostarczać ogółowi, aby ludności nie brakło najpotrzebniejszych jej artykułów spożywczych do wyżywienia. Powinniśmy przedewszystkiem pamiętać o tem, że o ile lud biedniejszy przekona się, że pamiętamy o jego doli i staramy się mu ulżyć w ciężkich nieraz warunkach życia jego, to ten lud chyba uzna zabiegi te i nie będzie miał powodu do niezadowolenia. Niech się nikt nie łakomi na to, aby towar swój sprzedać po cenach lichwiarskich, bo majątek zrobiony na krzywdzie drugich, zapewne szczęścia przynieść nie może, a i pieniędzy nikt z sobą na drugi świat nie zabierze. Nie bądźmy chciwi, lecz bądźmy we właściwej mierze oszczędnymi, nie trwonicielami, a kierujmy się hasłem: „Żyć i dać żyć drugim".

Mosiński.

# Arcybiskup Gnieźnieński i Poznański

**do duchowieństwa i wiern. obu archidyjecezji.**

Nędza we Lwowie doszła do tego stopnia, iż spełniają się dosłownie na mieszkańcach miasta narzekania Jeremjasza: Wodę naszą piliśmy za pieniądze.

W takiem położeniu jest prostym obowiązkiem chrześcijańskim przyjść w pomoc braciom naszym we Lwowie. Rozporządzam zatem, aby w niedzielę dnia 2. lutego w święto M. Boskiej Gromnicznej odbyła się w kościołach podczas rannych mszy św. i podczas głównego nabożeństwa składka na Lwów.

Składkę zechcą WW. ks. ks. Proboszczowie zapowiedzieć w niedzielę dnia 26. stycznia a zebrane ofiary przesłać przekazem pocztowym jak najrychlej do kasy Arcybiskupstwa w Poznaniu.

Poznań, dnia 23. stycznia 1919.

† Edmund, Arcybiskup.

## JUŻ SIĘ ZACZYNA

pobór roczników 97, 98 i 99. Czy jest jeszcze młody i zdrowy Polak, który dopiero pod przymusem się stawi? A drudzy, starsi, czy przyglądać się będą bezczynnie i nie przywdzieją munduru? Czy żal im będzie wspomódz w potrzebie Matkę i kilka tygodni tej Matce poświęcić? Zobaczymy, kto patryjotyzm ma w duszy, a kto go ma na ustach. Zobaczymy,

KTO ZUCH A KTO TCHÓRZ!

# Wiadomości miejscowe i potoczne

## WIADOMOŚCI MIEJSCOWE.

— * **Repertuar Teatru Polskiego:**

W sobotę „Carewicz".

W niedzielę 26. bm. po poł.: „Betleem Polskie" — wieczorem „Betleem Polskie".

— * **Z teatru.** W poniedziałek, wtorek i środę po raz pierwszy „Kiliński" sztuka narodowa przez M. Załęgę. Postać bohatera odtworzy p. Stoma. W głównych rolach wystąpią najwybitniejsze siły teatru naszego.

Na przedstawieniu środowem „Betleem" zebrał Dziadek p. Ryll 600,57 mk. na gospodę dla żołnierzy. Kwotę tę złożyła dyrekcja na ręce p. Cichowiczowej.

— * **Na czasie.** Otrzymujemy następujące pismo: Stary nałóg polski, krytykowania, znów zdaje się wprowadzać zamęt. Ludzie skarżą się, wygrażają, krytykują, jakby im się największa działa krzywda. Najwięcej sarkają ci, co siedzą w biurach, mniemają, że byli wybawicielami ojczyzny. Zła to droga. Dziś, gdzie każdy dla naszej wspólnej wielkiej idei w imię poczucia obowiązku brać się winien do pracy, zaginąć musi troska o swoje własne „ja", a myśl i serce winno być zwrócone ku naszej wspólnej matce-żywicielce — ojczyźnie. Zaparcia siebie samego, zgłuszenia w sobie wszelkich niesnasek nam potrzeba, miłość sprawy winna nam być świętsza, niż dąsy i krytyki. Gdyby nawet tbyły tam i owdzie powody do pewnych żalów, dlaczegóż osobniki te nie mają odwagi u wyższych instancji upominać się o własne prawo? Wszakże dziś mamy oparcie o władze polskie, cywilne i wojskowe, tam więc przedewszystkiem wyczerpać trzeba środki zażaleń a nie publicznie roztrąbiwać i wykrzykiwać. Jakie o nas pojęcie odnieść muszą wrogo nam usposobieni współobywatele?

Rodacy, nie czas na swary, nie czas na oburzenia a mniej jeszcze na podżegania. Precz ze zawiściami osobistymi. Służba dla ojczyzny — oto jedyne nasze hasło.

— * **Bibljoteka na Wildzie.** Bibljoteka im. Marji Konopnickiej na Wildzie otwarta we wtorki, piątki i niedziele od godz. 11 do 1 w poł.

Zarząd.

— * **Z biura Zjednoczenia Zaw. Polskiego.** Z powodu olbrzymiego a nieprzewidzianego nawału pracy i zgłoszeń w ostatnich tygodniach, a więcej jeszcze z powodu przerwania komunikacji ipocztowej z niektórymi okolicami, zaszły rozmaite niedokładności w spisach zarządów filijnych, zwłaszcza w nowo powstałych filjach Zjednoczenia Zaw. Polskiego. Aby takowe uzupełnić prosimy Szanowne zarządy na tej drodze o napisanie nam na pocztówce składu zarządu z dokładnemi adresami oraz o podanie obecnej liczby członków.

Główny zarząd oddziału rzem. i rob. Z. Z. P.
w Poznaniu, ul. Wroniecka 12.

— * **Zmiana własności.** Kamienicę przy ul. Lipowej 4, dotychczasową własność mistrza piekarskiego Lemkiego, nabył drogą kupna mistrz piekarski p. Wiktor Majewski z Poznania za cenę 255 000 mk. Równocześnie przejął nowonabywca na własność znajdującą się w tej samej kamienicy piekarnię p. Lemkego, która stanowi jedno z najproduktywniejszych przedsiębiorstw tej branży w Poznaniu. Przewłaszczenie już nastąpiło.

— * **Spółka krawiecka.** Założona w roku 1911 spółka w celu dostawy i zakupna w zawodzie krawieckim zmieniła swą dotychczasową firmę „Lieferungsvereinigung" na „Spółkę krawiecka", spółka z ograniczoną poręką w Poznaniu. Zmieniono także ustawy, wedle których liczbę członków zarządu podwyższono z 2 na 3, a członków rady nadzorczej z 3 na 7. Członkiem spółki może być każdy bez względu na zawód. Udział wynosi 500 mk., odpowiedzialność także 500 mk.

Po przystąpieniu większej ilości członków nastąpią wybory do rady nadzorczej. Zgłoszenia ustne lub piśmienne przyjmuje niżej podpisany zarząd.

Zarząd „Spółki krawieckiej" w Poznaniu.
L. Mikłaszewski. K. Salewski.
św. Marcin 22 I. p.

— * **Do nauczycielek szkół wyższych.** Uprasza się uprzejmie 1) wszystkie panie, które zdały egzamin pro fac. doc., 2) wszystkie studentki, przygotowujące się do egzaminu pro fac. doc., 3) wszystkie nauczycielki z patentem do szkół wyższych (z wykształceniem seminaryjnem lub liceum wyższego), ażeby o ile tego jeszcze nie uczyniły — podały swój adres, życiorys, uwierzytelnione odpisy świadectw, względnie wymieniły przedmioty, których słuchają na uniwersytecie.

Naczelna Rada Ludowa
Sekcja dla spraw oświaty i szkolnictwa.

— * **Sprostowanie.** Pan Jan Osowicki z Pierzchna złożył w Banku Związku 100 mk. (Na Lwów) w miejsce zawiadomienia o ślubie córki swej Zofji z p. Pasławskim (a nie Pawłowskim), rotmistrzem W. P. Ślub odbędzie się dnia 25. bm. w Pierzchnie (nie w Poznaniu).

— * **Na Lwów.** Na nieszczęśliwych mieszkańców Lwowa zebrałem od znanego z ofiarności obywatelstwa w Żerkowie 1513 mk., które odesłano do Banku Związku Spółek Zarobk. w Poznaniu. Ofiarodawcom składam staropolskie „Bóg zapłać". Janusz.

— * **Msza św. za Polskę,** staraniem Kat. Towarzystwa Pracownic konfekcyjnych w Poznaniu odbędzie się w niedzielę 26. bm. o godzinie 8 w kościele farnym.

— * **Oszust w przebraniu zakonnem.** W zeszłym roku aresztowano i uwieziono w Poznaniu rzekomego Benedykta Rzeny za to, że występował jako ksiądz lub zakonnik, podczas gdy nim wcale nie był. Obecnie pojawił się znów ów Rzeny w przebraniu zakonnem franciszkańskiem. Ostrzega się przed nim jako przed oszustem.

— * **Konieczność legitymacji na dworcu Tamy Garbarskiej.** Na wniosek Izby handlowej winni interesenci, którzy załatwiają interesy na dworcu towarowym przy Tamie Garbarskiej lub na przeładowni miejskiej, zaopatrzeni być w legitymację, wystawioną przez komendanturę dworcową. Celem przedłożenia komendanturze spisu takich osób zaleca się odnośnym interesentom, aby zgłosili się piśmiennie lub ustnie do Izby handlowej przy Alejach 3.

— * **Znaleziono** w podwórzu kamienicy przy św. Marcinie 16-17, portmonetkę z zawartością. Odebrać można u p. Kolasińskiego przy Tumie 6.

— * **Jeszcze w sprawie hakatyzmu w biurach miejskich.** Czytamy w „Wielkopolaninie": Hakatyzm w miejskim mieszkaniowym urzędzie pojednawczym. Na pocztach i w innych urzędach w Poznaniu nauczono się mówić po polsku. O ile znajdzie się urzędnik lud urzędniczka, nie znająca jeszcze języka polskiego, to tłumaczy i usprawiedliwia się. Na to też ma się wyrozumienie, bo nie chodzi przecież o zaostrzanie stosunków, tylko o to, żeby językowi polskiemu przywrócić należące się mu prawa. Nie tak jednak na wspomnianym wyżej urzędzie miejskim. Z kierownikiem biura rozmówić można się po polsku. A o ile nie ma go w biurze, to jedna z urzędujących tamże panien, widocznie zaciekła hakatystka, nie może przeboleć dawnych hakatystycznych czasów i publiczności polskiej odpowiada: „Ich verstehe nicht polnisch! Ich habe das nicht nötig!" Czas wielki, żeby z kompetentnego miejsca jej przypomniano, że błogie czasy hakatystyczne minęły bezpowrotnie i że kto chce urzędować, powinien znać conajmniej dwa języki. Publiczność polska jest w najwyższym stopniu oburzona na zachowanie się tej panny".

„Wielkopolanin" zwraca się w zakończeniu z prośbą do prezydenta miasta, aby położył kres takim stosunkom w urzędzie pojednawczym.

— * **Zjazd Drukarzy Polskich,** który się miał odbyć w niedzielę dnia 26. bm. w Poznaniu z powodu coraz bardziej utrudnionej komunikacji kolejowej oraz ważnych przeszkód od nas niezależnych odkładamy na czas nieograniczony.

Zarząd i komisja przygotowawcza.

— * Straż Ludowa donosi, że biura Naczelnej Komendy przeniesione zostały na św. Marcin 38 (Hotel Royal) dom ogrodowy II. p., pokoje nr. 21—23 i 29—32. Tamże znajduje się także sztab Straży Ludowej, jak i kierownictwo organizacyjne na cały zabór pruski. Godziny biurowe od 9—1 i 3—6. Godziny przyjęć szefa sztabu od 9—12. W niedziele i święta biura zamknięte. Wszelkie wnioski i podania uprasza się przesyłać piśmiennie.

Sekretarjat generalny.

— * **Baczność! Rozkaz!** Przegląd Straży Ludowej odbędzie się w niedzielę, 26. bm. o godz. 2 i pół na placu Wilhelmowskim. Drużyny winny się zebrać na dzielnicowych miejscach zbiórki tak wcześnie, żeby w pochodzie razem na czas przybyły. Kierownicy dzielnicowi wydadzą osobne rozkazy w tym kierunku. Przy przeglądzie tym nie winno braknąć żadnego członka Straży. Przegląd odbędzie się przed komendantem placu i komendantem I. okręgu wojskowego. Czołem!

Naczel. Komenda Straży Ludowej w Poznaniu.
Juljan Lange, komendant.

— * **Dla żołnierza polskiego.** Towarzystwo opieki nad żołnierzem polskim urządza w jutrzejszą sobotę 25. bm. sprzedaż kokard i kart pamiątkowych, na czytelnię i gospody dla żołnierzy. Upoważnione do sprzedawania są tylko panie posiadające legitymacje. Gorąco prosimy o popieranie Towarzystwa Opieki, każdy najmniejszy datek jest mile widziany. W niedzielę 26. bm. sprzedawać będziemy karty po nabożeństwach.

Andrzejewski żołnierz. Jarogniewowa Drweska.
Stanisławowa J. Połczyńska. Teresa Pawlicka.
Faustyna Sobeska. Dr. Pawlicki.

— * **Odwołane przedstawienie.** Towarzystwo śpiewu Halka w Jeżycach podaje do wiadomości, że przedstawienie sztuki „Wiara, miłość i nadzieja" z powodów od Towarzystwa niezależnych się nie odbędzie. Uprasza się o zwrot biletów już nabytych.

— * **Do uczenic szkoły średniej I.** Uprasza się jeszcze raz, aby uczenice Polki, które dotychczas się nie zgłosiły, ze szkoły średniej przy ul. Naumanna stawiły się z zeszytem i ołówkiem: kl. 2. i 3. do p. Milskiej przy ul. Naumanna nr. 2. klasa 4, 5 a. i 5 b. do p. Stasiewskiej przy ul. Podgórnej 2 a. u p. Marks o godz. pół do 3 w sobotę po południu.

— * **Baczność Skauci!** Obchód ku czci Jana Kilińskiego odbędzie się w niedzielę 26. b. m. Zbiórka wszystkich skautów o godz. 2. i pół po poł. przy placu Bernardyńskim.

Rada Drużynowych.

— * **Sprostowanie.** W num. 16. »Kurjera« w artykule nadesłanym w sprawie podręcznika do nauki historji zakradł się błąd, który zmienił zupełnie sens zdania. Mówiąc o „Historji" Chociszewskiego, powiedziano, że jest to „najlepszy" z wszystkich podręczników do historji polskiej. W rzeczywistości, jak z całej treści artykułu wynika, miało zdanie owo brzmieć, że jest to „najgorszy" z podręczników do historji ojczystej.

— * **Pod artykuł Paderewski-Piłsudski dostał się przez pomyłkę fałszywy podpis autorski.**

## KRONIKA PROWINCJONALNA.

— * **Opalenica.** (Wiec kolejarzy.) Ponieważ wiec kolejarzy na miasta Buk, Grodzis, Lwówek, Opalenica i okolicę, zapowiedziany na dzień 5. stycznia w Opalenicy nie mógł się odbyć z powodu zajść pod Zbąszyniem, zwołujemy jeszcze raz wiec kolejarzy do Opalenicy na dzień 26. bm. Wiec odbędzie się na sali p. Liszyńskiego o godz. 12. w poł., stawić się powinni wszyscy kolejarze Polacy, mianowicie zaś delegacje poszczególnych miast.

— * **Ostrów.** (Pogrzeb pierwszej ofiary) miasta naszego śp. Seweryna Mamsla poległego w obronie Ojczyzny w walce pod Kobylogórą, odbył się tu w ubiegły poniedziałek i zamienił się w olbrzymią manifestacją narodową. Wszystkie szkoły, stowarzyszenia z dwudziestu i kilku sztandarami, Straż Obywatelska, Pow. Rada Lud., weterani z symboliczną koroną cierniową i ze sztandarem z r. 1863 oraz wojsko uformowało się w potężny, majestatyczny pochód. Za klerem w liczbie 10 księży, wieziono czwórką trumnę otuloną szkarłatem młodego żołnierza, a za nią szły tłumy tysiączne. Wśród akordów marsza Szopena orszak pogrzebowy posuwał się skupiony, poważny od starych koszar głównemi ulicami miasta ku nowemu cmentarzowi. Po modłach księży i śpiewie chóru kościelnego przemówił najpierw u grobu nieboszczyka ks. Ziemski, wzywając do bohaterstwa wszystkie stany a wtedy Polska będzie wolna, wielka, zjednoczona. Imieniem Rady Lud. pożegnał potem poległego p. mec. Lange, nadmieniając, że nie wszystkich tak czcić możemy, jak druha śp. Seweryna, bo ofiar tych już tyle i, co nie daj Boże może więcej jeszcze będzie. Ten iście hetmański pogrzeb nie należy się umarłemu, lecz symbolowi miłości Ojczyzny, miłości, którą krwią swą zmarły przypieczętował. Odśpiewano wspólnie „Rotę", a Tow. Śpiewu wykonało rzewną pieśń. Trzykrotną honorową salwą zakończyła się uroczystość pogrzebowa, jakiej Ostrów jeszcze nie widział.

— * **Żerków.** (Utworzenie »Sokoła«) w miasteczku naszem nastąpiło 24. listopada 1918 r. Na członków zapisało się 26 druhów. Do zarządu wybrano następujących pp. aptekarz Fiebig (prezes), ks. Skowronek (zast. pr.), Stefan Stryczyński (sekretarz), Stanisław Ptaszyński (zast. sekr.), Wiktor Weiss (skarbnik). Naczelnikiem wybrano d. Karlińskiego z Kamienia, a jego zastępcą Migasika. Praca tutejszego Sokoła nie polega tylko na kształceniu ciała, ale także i ducha. Z tego powodu odbywa się co niedzielę kurs piśmiennictwa i gramatyki polskiej pod kierownictwem inspektora szkolnego p. Jasielskiego lub kurs śpiewu pod kierownictwem p. Mieczysława Domagalskiego.

Lekcje ćwiczeń odbywają się 2 razy w tygodniu i to: we wtorek dla oddziału starszych druhów i w piątek dla młodszych o godz. 7.

Z biegiem czasu liczba członków powięk-

**szyła się o 30 druhów, tak że Sokół narazie 122 druhów liczy.**

Za staraniem tutejszego gniazda powołano do życia towarzystwo gimnastyczne Sokoła w Chrzanie i w Antoninie.

— * **W Gostyczynie** pod Skalmierzycami odbył się uroczysty pogrzeb sp. Stanisława Banasiaka z Leziony, żołnierza poległego w obronie Ojczyzny w potyczce pod Kobylogorą. — Sp. Stanisław był pierwszym w okolicy naszej, który chwycił za broń, gdy godzina czynu wybiła, a przykładem poświęcenia i miłości dla Polski pociągał drugich do boju. — Kiedy krwią swoją pieczętował wierność Ojczyźnie wyszeptać jeszcze zdołał: „Wszakżeśmy ich odparli“.

Z pola bitwy przywieziony został w asyście wojska polskiego do rodzinnej wsi, w dom ojców swoich. — Na trzeci dzień przy udziale kilku księży z okolicy wprowadzono zwłoki jego, poprzedzone sztandarami do kościoła w Gostyczynie. — Zieleń girland, niezliczona ilość bukietów i wieńców uwitych z kwiatów i zbóż polnych, a ozdobionych narodowemi wstęgami, pokrywała skromną żołnierza trumnę. — Lud okoliczny i wszystkie stany brały udział w tej rzewnej ostatniej Zmarłemu oddanej usłudze. — Po odprawieniu dwuch mszy św. dziekan miejscowy ks. prob. Rupiński treściwą i patryjotyczną wygłosił przemowę.

Kondukt następnie ruszył na cmentarz; towarzyszyła mu kapela wojskowa i tłum wiernych. — W krótkich słowach pożegnał śp. Stanisława nad grobem w imieniu rodaków p. Jerzy Niemojowski z Chotowa, poczem pieśnią i trzykrotną salwą zakończono obrzęd pogrzebowy wojaka i najlepszego naszego druha, który poświęcił życie dla najświętszej sprawy!

— * **W Tychnowach odbył się wiec dnia 15. I. 19. o godz. 6 wiecz.** Wiec zagaił pan Jan Kowalski z Górek. Na przewodniczącego wybrano p. Haeskego z Szadłowa, na sekretarza p. Tadeusza Odrowskiego z Kamionek, na ławników p. Redmera, Jelika, panią Odrowską p. Wągrowskiego, p. Nowaka. Po ukonstytuowaniu się biura udziela p. przewodniczący głosu p. Wojnowskiemu z Kończyc, który w wyczerpującej przemowie poddaje pogląd na położenie polityczne. Następnie występuje drugi prelegent p. Korzeniewski z Nowego, zbija trafnie wywody wszechniemców i hakaty, poczem wyjaśnia kwestję głosowania do konstytuanty niemieckiej. W dyskusji zabierają głos pp. Kowalski, ks. prob. Gross, Korzeniewski i Jastrzębski. Pan przewodniczący dziękuje w imieniu wiecowników mówcom. Wiecownicy przyjęli jednogłośnie następującą rezolucję: „My Polki i Polacy z Tychnów i okolicy zebrani na wiecu dnia 15. I. 19. r. oświadczamy, iż z powodu bliskiego zjednoczenia niepodległej Polski, oraz słuchając rozporządzeń naszych władz naczelnych, nie będziemy uczestniczyć w wyborach do konstytuanty niemieckiej dnia 19. I. oraz w wyborach do konstytuanty pruskiej 26. I. 1919 r. i wzywamy wszystkich, komu dobro narodu leży na sercu, aby głosu swego nikomu nie oddawali, ani też w urzędach wyborczych nie zasiadywali“.

## SKRZYNKA DO LISTÓW.

* W. Pł.: Można pisać do Galicji. W sprawie tej napisać należy do komendy wojskowej w Krakowie. (K.)

— K. K.: Należy się zwrócić do Tow. Charitas, św. Marcin 69. (K.)

— P. J. Rusz.: Niech Pan zwróci się do p. Suchowiaka, kierownika wydziału pedagogicznego w Radzie Narodowej w Poznaniu, Aleje 1. (K.)

— W. P. St. Naskręcki w Jarocinie: List Pański wręczyliśmy Wydziałowi Polit. Nacz. R. Lud. do załatwienia. (K.)

— Panu J. w Wrześni: Miejscowość Spa, w której toczą się układy rozejmowe, leży w Belgji na wybrzeżu Morza Północnego. (OK)

## RUCH W TOWARZYSTWACH.

— Cech. tow. czel. piekarskiej. Msza św. za poległych członków odbędzie się w niedzielę 26. bm. w kaplicy Pana Jezusa.

— Roczne zebranie Tow. krawców w Poznaniu w niedzielę 26. bm. o 3. na sali p. Cieńskiego Wrocławska 18.

— Tow. śpiewu Harmonia św. Łazarz. Roczne walne zebranie w niedzielę 26. bm. o pół do 7 w lokalu p. Hejnowicza przy ul. Łazarskiej 1.

**Od p. Jerzego Hulewicza** otrzymujemy następujące pismo:

W mniemaniu, iż w poczuciu sprawiedliwości Szanowna Redakcja zechce kierować się słuszną zasadą: „audiatur et altera pars“, pozwalam sobie przesłać poniższe oświadczenie, nie wdając się w określenia i zwroty przeciwko mojej osobie skierowane, przez „Kurjera Poznańskiego“, albowiem nie o mnie mi tu chodzi, ale o sprawę.

Wobec komentarzy (w nr. 16. Kurjera Poznańskiego), w które Szanowna Redakcja zaopatrzyła rzeczową rezolucję trzeciego z rzędu wieca w jednej i tej samej sprawie w Wrześni, oświadczam, co następuje:

1. Wiec dnia 12. b. m. odbył się prawidłowo z zachowaniem nawet wszystkich ulegalizowanych przez nasze władze formalności, a więc
   a) zwołany był przez miejscową Radę Ludową,
   b) zaproszony zostałem oficjalnie przez członka tejże Rady Ludowej na mówcę,
   c) przedłożone przezemnie uchwały przyjął wiec jednogłośnie, a przewodniczący, zaproponowany wiecowi przez przedstawiciela Rady Ludowej i Komitetu wyborczego podziękował mi za „pouczającą i patryjotyczną przemowę“ i zawezwał zebranych do trzykrotnego okrzyku, jako wyraz wdzięczności mnie okazanej, co też zebrani uczynili. Wynika z tego, że rezolucji nie „narzuciłem nie orjentującym się wiecownikom“, co potwierdza przedewszystkiem zachowanie się prezydjum wiecowego i obecnych na wiecu członków Rady Ludowej.
2. Według praw parlamentarnych na całym świecie nie mogą być uchwały jednego wieca „unicestwione“ przez uchwały innego wieca. Już wzgląd ten przemawia przeciw takiej możliwości, że zespół poszczególnych wieców nie jest ten sam. Słusznie też wyraża się wiec trzeci (z dnia 17. b. m): protestujemy przeciw uchwałom wieca z dnia 12. b. m..... Wiec bowiem ma prawo protestu przeciw uchwałom innego wieca, bynajmniej jednak uchwał tych nie „unicestwia“.
3. Stwierdzam, iż wiec dnia 17. b. m. zwołany został tak pocichu, że całe okolice pod Wrześnią nic o nim nie wiedziały, choć miał to być wiec na „wiejski obwód wrzesiński“.

Tyle sprostowania; na wszelkie zaczepki osobiste nie odpowiadam, zaznaczam jedynie, że zastrzegam sobie to samo prawo zabierania głosu w sprawach publicznych, jakie przysługuje Szanownemu Redaktorowi „Kurjera Poznańskiego.“

Z prawdziwym szacunkiem
Jerzy Hulewicz.

Kościanki, dnia 21. stycznia 1919.

Na to odpowiadamy:

1. Legalności wieca we Wrześni z dnia 12. b. m. nikt nie zaczepiał.
2. Mówiliśmy o „narzuceniu“ rezolucji i podtrzymujemy to w tym sensie, że według świadectwa uczestników wieca zebrani nie zdawali sobie sprawy z charakteru, celu i motywów akcji p. Hulewicza.
3. Czy rezolucje p. Hulewicza z 12. bm. zostały przez następny wiec „unicestwione“ czy nie, o to spierać się nie będziemy. Faktem jest, że dwa wiece następne zaprotestowały jednomyślnie przeciwko uchwałom, przyjętym za sprawą p. Hulewicza i fakt ten wystarcza nam zupełnie jako dowód zwycięstwa zdrowej myśli obywatelskiej nad nieodpowiedzialnemi próbami podkopania autorytetu władzy polskiej.
4. Krytyka nasza zajmowała się osobą p. Hulewicza tylko o tyle, o ile to potrzebnem było dla napiętnowania akcji naszem zdaniem szkodliwej, bo rozbijającej jedność społeczeństwa w najkrytyczniejszej chwili. Nie chodzi nam zgoła o osobę p. Hulewicza, lecz o działalność jego publiczną, wobec której prawo do krytyki sobie i nadal zastrzegamy.

Korespondent »Chicago Daily News« p. Antoni Czarnecki zwiedził, jak donoszą telegramem iskrowym, Lwów, Kraków i obecnie znajduje się w Warszawie. Pan Czarnecki znany jest także na gruncie poznańskim, gdzie przebywał podczas wojny tuż przed wypowiedzeniem wojny Niemcom przez Amerykę.

# Ostatnie wiadomości.

### Niemiecka Rada Lud. przeciw internowaniu Polaków.

Wrześnią, 23. I. Tutejsza niemiecka Rada Ludowa wysłała do prezesa ministrów Eberta i ministra wojny następujący telegram: Niemcy znad granicy wschodniej proszą o zaniechanie internowania Polaków, gdyż wywołuje to jedynie odwet ze strony polskiej.

### Nieludzkie obchodzenie się z jeńcami przez „Grenzschutz“.

Naoczny świadek walk pod Mroczą donosi nam, co następuje: Po zdobyciu stacji przed Mroczą, której przeciw Niemcom bronił jeden podoficer z swym oddziałem, dostał się tenże z 14 szeregowcami do niewoli niemieckiej. Rozjuszony Grenzschutz przywiązał podoficera za szyję a szeregowców za ręce do wozu i w pełnym pędzie ruszył w kierunku Mroczy. Zamiarowi zdobycia Mroczy przeszkodziły nadciągające posiłki polskie z Nakła, które nietylko odparły Niemców, ale także odbiły sponiewieranych przez Niemców jeńców polskich.

### Gwałty w Krzyżu.

Codziennie dochodzą nas wiarogodne doniesienia o bezprawiach i gwałtach, których dopuszcza się Grenzschutz w Krzyżu. Stwierdzamy na mocy faktów, że łowienie od służby wojskowej zwolnionych żołnierzy polskich dzieje się systematycznie. Legitymacje, wystawione zwolnionym przez oddziały zapasowe, są powodem aresztowań i internowania żołnierzy. Polaków okrada Grenzschutz z wszystkiego. Zabiera im obuwie, odzież, płaszcze, bieliznę, wogóle wszystkie rzeczy, które mocą prawa otrzymali przy zwolnieniu. Nie lepiej obchodzi się Grenzschutz z cywilną ludnością. Wzorem rosyjskim bolszewicy w mundurach pruskich, obdzierają podróżujących z wszystkiego, nie szanując prywatnej własności.

### Hindenburg do magistratu gdańskiego.

Berlin, 21. I. (WTB.) »Berl. Lok. Anzg.« donosi z Gdańska: Na prośbę magistratu gdańskiego do Hindenburga, by zachował Gdańsk i Prusy Król. ojczyźnie, nadeszła następująca odpowiedź: Z mojej strony stanie się wszystko, by zapobiedz odłączeniu miasta od Rzeszy. Nie wiadomo mi też, żeby wrogowie nasi już zobowiązali się co do losów Gdańska na niekorzyść naszej ojczyzny! Niechaj obywatele Gdańska będą pewni, że ze strony naczelnego dowództwa już od dawna przygotowuje się zarządzenia, konieczna dla obrony zagrożonych prowincji. Warunkiem powodzenia jest silna wola wszystkich Niemców w kierunku poświecenia wszystkiego i ponoszenia wszelkich ofiar dla obrony kraju.

### Misja koalicji do Polski.

Berno, 23. I. (WTB.) Pisma lyońskie donoszą, że wczorajsza rada wojenna w Paryżu postanowiła w najbliższym czasie zamianować 8 delegatów, tworzących misję dla Polski. Sprawozdania misji oczekiwać należy dopiero w ciągu paru tygodni, ponieważ podróż do Polski i studja na miejscu wymagają wiele czasu. Propozycje tejże misji w sprawie polskiej będą zbadane przez konferencję nim zapadną jakiekolwiek postanowienia o Polsce.

### Najazd czeski.

Cieszyn, 23. I. (Pat.) Czesi zażądali od dowództwa polskiego opróżnienia Śląska Cieszyńskiego aż do rzeki Białej, stawiając termin 2 godzin. Nie czekając na odpowiedź, przekroczyli granice i zaatakowali dworzec kolejowy w Boguminie.

### Fala bolszewicka zagraża Kownu.

Poznań, 20. I. Agencja Polska w Warszawie przesłała do agencji Havasa i Reutera następujący telegram iskrowy:

Dowiadujemy się z Kowna, że Niemcy opuścili miasto. Każdej godziny oczekuje się wkroczenia bolszewickiego, którzy zajęli już miasto Koszedary. W Kownie sformowano oddziały czerwonej gwardji. Taryba litewska, stworzona przez Niemców a zbiegła z Wilna do Kowna, gotuje się do przejścia do Tylży w Prusiech. Niemcy przyrzekli wspierać Tarybę. Nie dotrzymują przyrzeczenia, jak nie dotrzymali Polakom w Wilnie. Oddziały uzbrojone, twierdzące, że są siłą wojskową Taryby, niepokoją obwód Olity i napadają oddziały armji polskiej.

# Ratujcie Lwów!

Od Komitetu Pomocy dla Lwowa otrzymujemy następujące pismo:

Położenie Lwowa jest z każdym dniem coraz bardziej rozpaczliwe. Brak coraz większy najniezbędniejszych artykułów żywności dochodzi do tego stopnia, że za centnar żyta płaci się 1000 koron, za funt masła 180 koron, tyleż za centnar ziemniaków. Nawet woda z powodu zniszczenia wodociągów miejskich stała się przedmiotem zbytkowym: szklanka wody kosztuje dwie korony. Formalna rozpacz, a bardziej jeszcze może zupełne zniechęcenie i apatja owładnęły wszystkich. Tylko jaknajspieszniejsza pomoc może bohaterski Lwów uratować, zwłaszcza zaś podnieść jego stan moralnego pognębienia. To też Komitet, nie czekając, aż znajdą się dostateczne fundusze, a ufając w wypróbowaną już wielokrotnie ofiarność naszego społeczeństwa, zakupił za pośrednictwem Rolnika w Środzie za przeszło 200 000 marek artykułów spożywczych i leczniczych. W najbliższym czasie osobny pociąg, przysłany umyślnie przez rząd polski w Warszawie, zawiezie to wszystko do Lwowa, pod eskortą tutejszej straży ludowej. Kilku członków Komitetu towarzyszyć będzie osobiście tej przesyłce, chcąc mieć pewność, iż dojdzie szczęśliwie do miejsca swego przeznaczenia.

Jakkolwiek znaczną niejednemu wyda się kwota, wydana na żywność dla Lwowa, to jednakowoż zapasy te starczą zaledwie na dni kilka. Niezbędną więc będzie rzeczą, aby jaknajprędzej znów zakupić i wysłać drugą taką samą przesyłkę. Jeżeli zatem społeczeństwo nasze chce naprawdę nieść pomoc tak moralną jak i materjalną srodze doświadczonemu a drogiemu nam wszystkim bohaterskiemu Lwowu, to niech się nie ociąga w składaniu ofiar pieniężnych, bądź to do Banku Spółek Zarobkowych, bądź do gazet.

L. Mycielski,
przewodn. Kom. Pomocy dla Lwowa.

— Szan. Czytelników zwracamy uwagę na dzisiejsze ogłoszenie księgarni i składu nut M. Niemierkiewicza w Poznaniu, polecającej książki szkolne, które otrzymała we wielkiej ilości tak że może obecnie dostarczyć każdą ilość. Szczegóły w ogłoszeniu.

Osiadłem w TORUNIU

i przyjmuję wszelkie prace w zakres budownictwa wchodzące. — Wykonuję rysunki i kosztorysy.

Proszę o łaskawe poparcie mego młodego przedsiębiorstwa.

ARNOLD ROSOCHOWICZ
TORUŃ z 729
BUDOWNICZY-ARCHITEKT
Ul. Strumykowa (Bachestr.) 17. I. ptr.

Nauka w 6-ciu tygodniach!
Kroju i szycia, dla osób chcących szyć własną garderobę.
System własny patentami pruskim i austrjackim zatwierdzony.
Oprócz tego KURSY dla osób chcących zawodowo pracować
Oddzielne do własnego użytku.
ZOFJA SZUMAN, n4387
Poznań, Wrocławska 26. Wyższa szk. kroju i szycia.
Zgłoszenia przyjmuje się codziennie od godziny 9 do 1 z wyjątkiem niedziel i świąt.

J. Glinka, Poznań, pl. Bernardyński 3 Telefon 2188.
Hurtowny handel win, spirytualji, cygar i papierosów.
Koniaki, franc., niem., cygara i papierosy zawsze na składzie. n 5637

BANK LUDOWY
E. G. m. u. P.
w Wieleniu (Filehne i. P.)
przyjmuje depozyty z terminowem wypowiedzeniem
otwiera konta czekowe i rachunki bieżące
udziela pożyczek na sola-weksle
dyskontuje prima-weksle
inkasuje weksle i czeki n 884
pośredniczy w zakupie i sprzedaży papierów wartość.
Żyrokonto: BANK ZWIĄZKU.
Poczt. kto. czek. GDAŃSK 48/48.

Łóżka metalowe dla dorosłych i dziecięce poleca w wielkim wyborze
A. Koszewski, handel żelaza, Poznań, Nowa 3. Tel 3585

Wielkopolanka
D. R. G. 16. n665
niezbędna dla każdego rolnika.

Liczba będących w użyciu dobiega drugiego tysiąca.
Fabryka powozów i automobili,
tow. z ogr. por. w Solingen.
FILJA: Poznań, Rybaki 4—6, daw. A. Dzieciuchowicz.

Kupno okolicznościowe!
Prawdziwe futro nurki
dla panów lub dla pań
1200 mk. n785
MAX COHN JR. Bismarka 1.

Drzewo opałowe,
suche klafty, szwarty i obrzynki, także rąbane w koszach i pęczki
dost. franko w dom n6661
Pozn. Komisja Drzewa
ul. Buddego 17. Telef. 1827.

100 powozów
wszekich fasonów, nowych i używanych, poleca 11
C. A. Pritzel, fabryka powozów
Cuestrin-Altstadt.

Nasze biuro pośrednictwa pracy
może wskazać tęgie zawodowe siły n55
inżynierów, werkmistrzów, techników, chemików, kupców, kierowników fabryk i warsztatów
dla różnego rodzaju przemysłu.
Prosimy nasze przedsiębiorstwa o zgłoszenia pod adresem:
Spółka Związku Fabrykantów (Fabrikantenverband)
e. G. m. b. H. Poznań - Posen, plac Wilhelmowski 18 I.

Końskie włosie
kupuję w każdej ilości po cenach najwyższych
B. Roman Murawski, Gostyń
Fabryka szczotek. n 6309

SMARY MINERALNE
OLIWY MINERALNE
W. Wichrowski - Poznań,
Telefonu nr. 1330. i 3339. n31
Import i fabrykacja techn. oliw i smarów.

W czwartek, dnia 23. stycznia rozstał się z tym światem, po krótkich lecz ciężkich cierpieniach opatrzony św. Sakramentami, mój najukochańszy mąż, nasz najlepszy ojciec ś. p.

## Tomasz Szymkowiak

w 45. roku życia. — Pogrzeb odbędzie się w niedzielę o godz. 3. z domu żałoby, Wilda, ul. Wrangla nr. 6. O czem donosi

w smutku pogrążona

z1850 **rodzina.**

---

Za tak liczne dowody współczucia, osobiście i piśmiennie okazane nam z powodu śmierci naszego, nigdy niezapomnianego i drogiego nam

ś. p. **Mieczysława Białeckiego**

poległego w walce za Ojczyznę pod Żninem i za oddanie pomiędzy innymi także i Jemu ostatniej przysługi składamy wszystkim Znajomym i Życzliwym oraz Przyjaciołom i Kolegom Zmarłego na tej drodze najserdeczniejsze

## „Bóg zapłać!“

n782 **Rodzina.**

---

Za nader liczny udział w pogrzebie i nadesłane wieńce oraz okazane nam dowody szczerego współczucia z powodu zgonu najukochańszego męża, najlepszego ojca naszego ś. p. z1846

**Stefana Kaczmarka**

składam na tej drodze Wielebnemu Duchowieństwu, Krewnym, Szanownym Towarzystwom, P. P. Mistrzom ślusarskim oraz nam Życzliwym serdeczne

## „Bóg zapłać!“

**Żona z dziećmi.**

---

Wielebnemu Duchowieństwu, Przyjaciołom, Znajomym i Wszystkim, którzy oddali ostatnią przysługę memu najdroższemu mężowi i najlepszemu tatusiowi ś. p.

**Janowi Lenartowiczowi,**

składamy serdeczne n 728

## Bóg zapłać!

**Kórnik,** 22. 1. 19. **Żona z synkiem.**

---

**Edmund Grześkowiak,** budowniczy,

Telef. 331. — **Strzelno,** ul. Młyńska. — Telef. 331.

**Wykonuje** wszelkie prace w zakres **budownictwa** wchodzące. — z 829

---

## Wysoka nagroda!

n717

W niedzielę, 19. stycznia **zgubiono brązowy portfel** z papierami legitymacyjnemi. Uczciwego znalazcę uprasza się o podanie adr. swego pod lit. **L. A.** do **Rudolfa Mossego,** Poznań.

---

## Udział!

Do dyrekcji polskiego oddziału staro zaprowadzonego przedsiębiorstwa szkolnictwa kupieckiego poszukiwana **osoba,** biegła w tłumaczeniu niemieckich pism na polskie i chcąca sobie zabezpieczyć wiele obiecujący zawód życiowy. Po kilkaletnich doświadczeniach zapewnia się

**10000 mk. roczn. dochodu.**

Wiadomości fachowe niekonieczne, ponieważ wpracowanie nastąpi. Warunkiem stoli udziału w przedsięb. z 5.000 mk. Obszerne oferty w niemieckim języku do ekspedycji Kurjera Poznańsk. pod z1837.

---

n721

## POLSKIE KSIĄŻKI SZKOLNE

W KAŻDEJ ILOŚCI NA SKŁADZIE

TEL. 2448 **M. NIEMIERKIEWICZ** TEL. 2448

KSIĘGARNIA I SKŁAD NUT. **POZNAŃ** PL. WILHELMOWSKI 3

---

**Moritz S. Auerbach**

Tel. 3009. i 3408. — Poznań, ul. Południowa 5.

Przedsiębiorstwo spedycyjne - Transport mebli - Spichlerze

Polecam się n 717

do wykonywania transportu mebli każdego rodzaju, przechowuję meble i inne towary w własn. masyw. śpichlerz. Pośredniczę w zabezpieczeniu towarów podczas transportu od kradzieży w czasie rozruchów i od grabieży. Zwożę węgle, koks i inne towary w większ. i mniejsz. ilości.

---

2 pułk grenadjerów kujawskich w Inowrocławiu poszukuje do uzupełnienia swej orkiestry wyszkolonych

## muzyków

na wszelkie instrumenty. Zgłosz. przyjmuje z1830

**Fr. Podgórski,** dyrygent orkiestry,

**Inowrocław,** ul. Wałowa 3.

---

Młody człowiek, z wykształceniem gimnazjalnem który już pracował przez trzy lata we większym majątku leśnym i obeznany z tartakiem i pracami biurowemi, poszukuje

**odpowiedniej posady**

we większych lasach zaraz lub później. Zgłoszenia do ekspedycji Kurjera Poznańskiego pod **n 614.**

---

**Biegła stenotypistka** n740

może się zaraz zgłosić do **sekretarjatu jeneralnego Straży Ludowej** przy św. Marcinie 88. (Hotel Royal) pokój 21.

---

Z dniem 1. lutego 1919 oprocentowujemy znowu wszystkie **depozyty natychmiast płatne,** jak również przyjmujemy **nowe kapitały na dłuższe terminy.** n741

## Bank Związku Spółek Zarobkowych

---

**HOTEL RZYMSKI**

Codziennie od 5-tej

**herbatka z koncertem** n27

---

**FUTRA** przechowuje się najlepiej porą latową w pudłach blasz., prosimy o wczesne zlecenia. Dostawa: kwiecień, maj.

**Do wafli** pieczenia żelaza po mk. 12 z późn. dost. poleca

**Ziętkiewicz & Mińcikiewicz**

**Poznań,** ul. Nowa 8. n52

---

PODSTANICZKI

„Hautana“ trykotowe i jedwabne w wielkim wyborze i wolne od poświadczeń poleca

Bazar gorsetów „VICTORIA“

właśc.: Wiktorja Kaczmarek

2 Rycerska 2. n169

---

## PRACA

**Kwalifikowany nauczyciel** z Galicji udziela

**LEKCJI**

z zakresu rzeczy polskich (literatura, gramatyka, historja i geografja.) Zgłoszenia do eksped. Kurjera Pozn. pod nr. z1093

---

## Panienka

do przyjmowania chorych u lekarza w wieku 15—20 lat potrzebne.

Zgłoszenia: z1804

**ul. Podgórna 10** I o godz. 1.

---

**Drogerzysta**

**poszuk. kupna** dobrze prosp.

**drogerji**

na prowincji lub Górnym Śląsku. Zgłoszenia uprasza się pod z1794. do eksp. Kurjera Pozn.

---

**Poszukuje się**

**nauczyciela**

lub

**nauczycielki,**

któraby udzieliła pewnemu panu w domu w pobl. zamku, dziennie 1 godz. **lekcji języka polsk.** Zgłoszenia upr. się do eksped. Kurjera Poznańsk. pod z1375.

---

**Aptekarz,** lat 46, żonaty, dzielny w swym zawodzie 20 lat na obczyźnie, poszukuje w Księstwie Poznańskiem lub w Królestwie odpowiedniego

**stanowiska,**

ewtl. jako chemik. Oferty upr. się do ekspedycji Kurjera Poznańskiego pod literą z1301.

---

**Dzielny**

**korespondent**

poszukuje **posady.** Łask. zgłosz. upr. do eksp. Kurjera pod z 143

---

**Biuro Stowarz. Personalu Żeńskiego** ma jeszcze do umieszczenia **kilka zdolnych**

**książkowych,** z1 48

**kilka młodszych**

**książkowych i biurowych.**

Pośredniczy **Marja Marecka,**

św. Marcin nr. 2, skład papieru

---

**Włodarz podwórzowy,**

który przed wojną kilka lat ten urząd sprawował z 2 zaciężnikami poszukuje **miejsca** na deputat najchętniej w pobliżu Poznania. Świadectwa w razie potrzeby przyśle albo osobiście się przedstawi.

**Tomasz Skorzanek,**

Oborniki, Eichquaststr. 53 z1851

---

**2 czeladników szewskich**

poszukuje zaraz na stałe zatrudn.

**St. Przybyłowski,**

Poznań, Rycerska nr. 9 z1 4

---

**Poszukuje się** (n713

**2 biegłych stenotypistek**

**Urząd Skarbowy,**

ulica Ludwiki 10, pokój 37.

---

## Pomocnik

z branży kolonjalnej, delikatesów, win i cygar **poszukuje** od 1. lutego lub później **miejsca.** Łaskawe zgłoszenia do ekspedycji Kurjera Poznańskiego pod nr. z1857.

---

## Drogerzysta,

lat 24, dzielny w swym zawodzie, (prowadził samodzielnie przeszło 3 lata większą drogerję na obczyźnie i pragnie się teraz dostać w polskie strony) szuka zaraz lub później stosownej **posady,** najchętniej w takim przedsiębiorstwie, które by mógł później ewentl. objąć. Łask. zgłoszenia z podaniem bliższych szczegółów upraszam do ekspedycji Kurjera Poznańskiego pod nr. z1859.

---

## Osoba

w średnich latach, obeznana z wiejskiem i dom. gospodarstwem, wykwintnej i skromnej kuchni wykształcona polka szuka **posady** na probostwie lub u starszego pana. Zgłoszenia uprasza do eksped. Kurjera Poznańskiego pod z 1863

---

**Młody człowiek,**

lat 29, żonaty, poszukuje

**miejsca** (z1823

na większym folwarku jako **maszynista.** Takowy jest obezn. z wszystkiemi maszynami w zakres rolnictwa wchodzącemi, a także z gorzelnią i elektrycznem światłem. Zgłoszenia przyjmuje: Władysław Szczeszek Kruszwica, poczta Swarzędz, Ks. Poznańskie

---

## Książkowy,

biegły w polskiem i niemieckiem, obeznany z wszelkiemi pracami biurowemi, poszukuje **posady** zaraz lub później. Zgłosz. upr. do eksp. Kurjera Pozn. pod z 1844

---

**Siodlarz,** żonaty, obecnie na obczyźnie, pragnąc wrócić w strony rodzinne, poszukuje **miejsca**

**rymarza do dworu.**

Łaskawe oferty uprasza: z188

**M. Linkowski, Poley.**

Nieder-Lausitz Kr. Luckau.

---

**Pokojówki, służące** do wszelkiej pracy znajdą zaraz bezpłatnie miejsca. **Miejski urząd pracy w Poznaniu.** Oddział dla personalu domowego, plac Sapieżyński nr. 10-a, parter, pokój 1. Otwarte od g. 8—2. n71

---

Pracownia dla **zegarmistrzy** blisko Poznania przyjmuje stale

**zegarki do naprawiania**

przy dobrym wykonaniu.

Zgłoszenia pod nr. z1792. do ekspedycji Kurjera Poznańskiego

---

## DZIERŻAWY

**Student** poszukuje zaraz lub od 1. lutego ładnego

**umeblowanego pokoju**

z centraln. ogrzew. i elektrycznem oświetleniem w śródmieściu. Łask. zgł. upr. do eksp. Kurjera pod z188

---

Poszuk. zaraz lub od 1. 4. 19

**mieszkania o 6-9 pokoi**

w całości lub składających się z 2 mieszkań, możliwie z centralnem ogrzew. i elektr. światłem, ewtl. **willi** z ogrodem. Łaskawe zgłosz. z pod. ceny uprasza: **Kałużny,** ul. Cesarza Wilhelma 2

---

## Pomieszkanie

trzy pokoje, kuchnia, łazienka do wynajęcia. Zapytać się można:

**Śródka Rynek nr. 12.**

wysoki parter na pr. (z1833

---

**Kupiec** poszuk. od 1. 2. 19

**pokoju umeblow.**

ewtl. z całodziennem utrzyman. Of. z pod. ceny do ekspedycji Kurjera Poznańsk. pod z1815

---

**Samotny pan** poszukuje w pobliżu pl. Wilhelmowskiego eleg.

**umebl. pokoju i sypialki**

z całkowitem utrzymaniem. Zgłoszenia z podaniem ceny do ekspedycji Kurjera Pozn. pod z1817.

---

Poszukuje się

## mieszkanie

o 2-3 pokojach z kąpielką i elektr. oświetleniem możliwie na przedmieściu. Oferty uprasza się do ekspedycji niniejsz. pisma pod z1167.

---

Która z łask. pań przyjęłaby w opiekę

## chłopca 6-letn.

i dała mu opiekę macierzyńską? Chłopiec jest zdrów i dobrze wychowany pod dozorem bony, ewtl. za zapłatą. Ojciec, wdowiec 35-letni, przemysłowiec, posiadający przedsiębiorstwo budowlane. Łask. zgł. upr. się do eksp. Kurj. p. z 1864

---

## SPRZEDAŻE

**Pianino**

dobre, na sprzedaż, towar przedwojenny. (z1827

**A. Braier,** św. Marcin nr. 65. podwórze parter, wejście II.

---

**Do sprzedania!**

| | |
|---|---|
| 1 czarna jedwabna suknia | 115 mk |
| ciemno granat. kostjum | 135 mk |
| ciemno granat. kabatek | 50 mk |
| różne bluzki | |
| mały czerwony aksamitny kapelusz | |
| sealowy kabatek | |
| czerwony obrus na stół | 60 mk |
| dobre węże gazowe, | |

przy ul. Cesarza Wilhelma 30 III p.r.

z1828

---

**Korzystne kupno!**

**25 szt. skórek baranich**

białych, ca. 46/38 cm.

**w opakowaniu** oddaje

szt. po mk. **12.—**

**MAX COHN JR.,**

ul. Bismarka 1. n725

---

**10 kilogramów**

**stali w naturze**

(Schnelldrehstahl 70×10) do sprzedania. Łaskawe zgłoszenia uprasza się do eksped. Kurjera Poznanskiego pod literą z1-40.

---

**Płaszcze gumowe**

**dla panów**

od 190 do 525 mk. Podanie objętości górnej konieczne. Przesyłka za zaliczką — zamiana dozwolona.

**Max Cohn jr.,** Poznań,

ul. Bismarka 1. Założ. 1868.

**Sukna, podszewki, jedwabie,** rozmaite **futra, kamasze** do zawijania i skórzane **kamasze** damskie i męskie sukienne, para 12.50 i 28.50 mk. **Obsady skórzane** do jazdy konnej. n714

---

**Ia błyszczyk na obuwie**

w pudełkach blaszanych po 80 gr za 100 pudełek **280 mk.** poleca

**Fr. Kühne,**

Poznań, ulica Wittelsbacha nr. 6. hurt. handel towarów, telef 2223

(n712)

---

## Mączkę

**w kawałkach**

poleca z1467

**Max Kwasigroch** Konitz Wpr.

---

## KUPNA

Poszukuję kupna nowego lub dobrze utrzymanego n62

**koła (roweru)**

Spieszne zgłoszenia z podaniem ceny przyjmuje **J. Marszał,** Rybaki 22a. II. ptr.

---

**Znaleziono**

na ul. Elżbiety **pumpę od roweru.** Zgubę odebrać można u **p. Lunowskiej** przy ul. Wysokiej 17. II na pr., od 5—7 po poł.

---

Z dniem obwieszczenia wydaje się bilety do jazdy koleją żelazną **bez** poświadczenia policyjnego do następ. stacji: Poznań—Nowytomyśl, Poznań—Stare Bojanowo, Poznań—Ostrzeszów, Poznań—Strzałkowo, Poznań—Pniewy, Poznań—Kargowa, Gniezno—Zduny, Czempin—Jarocin, Jarocin—Gostyń, Koźmin—Piaski, Ostrzeszów—Namyślaki (Deutschhof), Ostrów—Skalmierzyce, Ostrów—Poniec, Ostrów—Odolanów, Poznań—Wronki, Poznań—Rogoźno, Poznań—Skoki, Wągrowiec—Gołańcz—Szubin, Rogoźno—Inowrocław, Poznań—Inowrocław, Gniezno—Nakło, Żnin—Szubin, Skoki—Janowiec, Barcin—Mogilno, Inowrocław—Gopło (Goplosee)—Mogilno, Gniezno—Szczodrochowo (Deutschfeld), Inowrocław—Chmielniki (Hopfengarten), Wronki—Oborniki. n748

**Poznańska Dyrekcja Kolejowa.**

---

**Kupimy większe ilości drzewa na opał**

z okolicy Poznania; dostawa czemprędzej. Prosimy o szczegółowe oferty franko wagon stacja wysyłkowa.

Poznań, 23 stycznia 1919

**Magistrat.** n719

---

## Podział marmelady.

Na znaczek 10 karty żywnościowej wydawać będziemy pół funta marmelady. Znaczki oddawać należy za pokwitowaniem kupców w dowolnych składach do 27. stycznia. Towar odbierać można.

w starej części miasta od 30 stycznia, w Jeżycach od 31. stycznia, na św. Łazarzu i na Wildzie od 1. lutego; odbiór towaru nastąpić musi w ciągu tygodnia. n 738

Towar wydany zostanie taki jaki jest, bez uwzględnienia specjalnych życzeń. Kupcy odbierać muszą towar w wieży górnośląskiej w czasie od 8 rana do 3 po południu:

28 stycznia na stare miasto; Litera A do K
29. „ „ „ „ „ L do Z
30. „ „ Jeżyce
31. „ „ św. Łazarz i Wildę.

Kupcy płacą za centnar 84 mk., konsumenci za funt 1 markę. Powyższe ceny są maksymalne w myśl obowiązujących przepisów.

Poznań, dnia 24. stycznia 1919.

**Magistrat.**

---

## Podział okowity do palenia.

Zamiast brakującego obecnie gazu otrzyma każda rodzina w tygodniu od 27. stycznia do 1. lutego **jeden** litr okowity do palenia za znaczkami.

Znaczki wydawać będą miejskie urzędy żywnościowe i zbiornia znaczków chlebowych przy ul. Wrocławskiej 17. za przedłożeniem czerwonego wykazu na kartki żywnościowe i to rodziny z literami początkowemi nazwisk od:

A do F 25. stycznia, G do K 27. stycznia, L do P 28. stycznia, Q do S 29. stycznia, T do Z 30. stycznia.

Na odwrotnej stronie znaczków okowicianych podana jest firma, u której odbierać należy okowitę. Przynieść należy próżną butelkę lub inne naczynie. Cena za litr okowity wynosi 2 marki.

Firmy wydawać mogą okowitę tylko za znaczkami z pieczęcią Magistratu. Przekraczających ten przepis oddamy pod sąd.

**Poznań,** dnia 24. stycznia 1919.

**MAGISTRAT.** n738

---

## Obwieszczenie!

Przypominam rozporządzenie, że wszystkie składy muszą być zamykane o godz. 4.

Składy żywnościowe i fryzjerskie mogą być otwarte do godziny 5. W sobotę zamykać należy składy o godz. później. Przestrzegam przed wykroczeniami, gdyż musiałbym przystąpić do dekretowania kar porządkowych. n726

Poznań, dnia 24. stycznia 1919.

**Prezydjum policji: Rzepecki.**

---

## Obwieszczenie!

Dorożkarze, jadący na dworzec, zobowiązani są oddawać tamtejszemu policjantowi swe blaszane tabliczki. Bez numerów gości do miasta wozić nie wolno. n728

Poznań, dnia 24. stycznia 1919.

**Prezydjum policji: Rzepecki.**

---

## Ogłoszenie!

Mianowani względnie potwierdzeni jako komisarze obwodowi (rewirowi) są panowie: n739

Rewir I.: **Kazimierz Siemiątkowski,**
„ II.: **Edmund Cynka,**
„ III.: **Czesław Przepierzyński,**
„ IV.: **Edward Teske,**
„ V.: **Michał Sączkowski,**
„ VI.: **Kazimierz Sarwicki,**
„ VII.: **Nikodem Cierniak,**
„ VIII.: **Brunon Herzog,**
„ VIV.: **Antoni Jabłoński.**

Poznań, dnia 24. stycznia 1919.

**Prezydent policji: Rzepecki.**

---

## Dostawa kamieni.

| | | |
|---|---|---|
| 1210 | kbm. | kamieni odpowiednich do budowy szosy w Kwiatkowie, |
| 600 | „ | kamieni do tłuczenia na szosę Pleszewską od Szczurskiego lasu, |
| 500 | „ | kamieni na szosę Bilewską, |
| 875 | „ | kamieni na szosę Odolanowską przy młynie Fraenkla w Ostrowie. |

O piśmienne oferty także na częściową dostawę uprasza się pod adresem powiatowego urzędu budowlanego w Ostrowie do dnia 31 bm., gdzie o bliższych warunkach dowiedzieć się można.

Ostrów, dnia 18 stycznia 1919.

**Przewodniczący wydziału powiatowego.**

**Lipski.** n724

---

## Piwiarnia i winiarnia Reichshof

**Św. Marcin 36.** (w pobliżu **Naczel. Rady Ludowej**)

poleca

**wyborną kuchnię,** jako nadzwyczaj dobrze pielęgnowane **kulmbachskie i jasne piwa Wina** i rozmaite **wyroby alkoholu** pierwszorzędnych domów.

n332 **Józef Stenzel.**

---

**Spójnia** n57 Spółka hodowców nasion w Śremie

zapisana Spółka z ograniczoną poręką

poleca nasiona wszelkich warzyw, okopowizn, strąkow., roślin pastewnych i kwiatów w dobranych odmianach i pierwszorzęd. jakości. Cennik wysyłamy opłacony.

---

## GODŁA firmowe

**każdego rodzaju wykonuje** z1726

**H. Rumatowski,** mistrz malarski, **Poznań,**

ulica Wroniecka 10. Specjalność: **firmy szklane.**

---

## OŻENKI

**Kupiec—destylator,** 25 lat, poszukuje dla braku znajomości pań na tej drodze

**żony.**

Panienki lub młode wdowy, najch. ze wsi, z majątk., raczą swe of. z doł. fotogr., którą się zwraca, nad. do eksp. Kurjera pod z1597. Dyskr. zapewn.

Nakładem i czcionkami Nowej Drukarni Polskiej G. m. b. H. (t. z o. o.) w Poznaniu. — Redaktor odpowiedzialny Stanisław Jaworski w Poznaniu. — Druk na maszynie rotacyjnej.